CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

PRZYGOTOWANIA DO WYSUNIĘCIA KANDYDATURY HITLERA NA PREZYDENTA RZESZY

NA DALEKIM WSCHODZIE

PO POŻARZE W ELEKTROWNI CHORZOWSKIEJ

№ 39. WARSZAWA, Poniedziałek 8 lutego 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Niemcy przeciwko projektowi francuskiemu

PARYŻ (PAT). Wbrew dotychczasowym wiadomościom, otrzymanym z Genewy, jakoby po złożeniu propozycji francuskiej, stosunek Niemców do projektu Tardieu ukształtował się przychylnie, ostatnie informacje korespondentów pism paryskich w Genewie utrzymują, iż postawa Rzeszy jest raczej wroga. Zarzuty Niemiec wobec projektu francuskiego, w świetle nadchodzących korespondencyj, dadzą się zreasumować w ten sposób: projekt francuski nie ma znaczenia praktycznego ze względu na to, że postawa Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej czyni go niewykonalnym. Nie zawiera on w sobie nic innego, jak manewr, zastosowany przez Francję, w celu odwrócenia w Genewie dyskusji od właściwego przedmiotu i uniemożliwienia istotnego ograniczenia zbrojeń. Projekt francuski jest zasadniczo środkiem, zmierzającym do uwiecznienia traktatu wersalskiego i wzmocnienia hegemonji Francji nad pozostałemi częściami Europy. Jest to nowy wysiłek w kierunku utrzymania status quo. Niemcy muszą go odrzucić. Francja podejmuje zpowrotem swój ulubiony temat: od bezpieczeństwa zależy rozbrojenie; Niemcy uważają natomiast, że rozbrojenie utworzyłoby bezpieczeństwo. Niemcy zgadzają się w takiem ujęciu tej sprawy ze wszystkiemi innemi państwami, oprócz Francji i jej sojuszników. Myśl wzmocnienia Ligi Narodów jest sama przez się dobra, lecz należałoby uprzednio skasować w łonie Ligi ową nierówność, jaka tam panuje na podstawie traktatów pokojowych. Armja pokojowa Ligi Narodów byłaby narzędziem w rękach Francji, która zajmuje uprzywilejowane stanowisko w Genewie. Sam skład armji Ligi Narodów, takiej, jaką sobie wyobraża Francja, uwypukla niesprawiedliwość, gdyż jest n. p. mowa o postawieniu do dyspozycji Ligi Narodów lotnictwa oraz ciężkiej artylerji. Niemcy, nie posiadając ani lotnictwa wojennego, ani ciężkiej artylerji, nie mogłyby być reprezentowane w armji międzynarodowej w równym stopniu z państwami, rozporządzającemi całkowitem uzbrojeniem. Propozycja francuska w stosunku do lotnictwa zmierza do jednego celu, t. j. do uniemożliwienia jakiegokolwiek postępu lotnictwa cywilnego w Niemczech, podczas gdy Francja zachowa możność udoskonalenia swego lotnictwa wojennego.

GDZIE RZYM, GDZIE KRYM...

BERLIN (PAT). Przywódca partji ludowej Dingeldey, wygłosił w Bremie przemówienie, w którem m. in. oświadczył, że rząd Rzeszy musi wykorzystać ostatnie wypadki w Kłajpedzie i zwrócić się do Ligi Narodów z żądaniem przyznania Niemcom równych praw do zbrojeń.

Amerykanin o roszczeniach niemieckich

N.-JORK (PAT). Na bankiecie Towarzystwa Francusko - Amerykańskiego, który odbył się w hotelu Waldorf Astoria w Nowym Jorku, prezydent Towarzystwa W. Guthrie, wybitny adwokat tutejszy wygłosił przemówienie na temat stosunków franko-amerykańskich. Dłuższe ustępy przemówienia poświęcił on Polsce, kładąc szczególny nacisk na nietykalność traktatu wersalskiego, sprawiedliwość przyznania Polsce Pomorza i Śląska, które zamieszkałe są w olbrzymiej większości przez Polaków, a których nigdy się Polska nie wyrzeknie dobrowolnie. Guthrie oświadczył, że Francja nie może i nie zechce nigdy porzucić sojuszu z Polską. Amerykanie zaś popierający politykę Rzeszy i pretensje Niemców do Pomorza i Śląska przyczyniają się do wybuchu nowej wojny. Mowa wybitnego adwokata zrobiła tutaj olbrzymie wrażenie. Na bankiecie obecny był ambasador Claudel.

O przyznanie obywatelstwa niemieckiego Hitlerowi

BERLIN (PAT). Informacje prasy berlińskiej zgodnie potwierdzają, iż w miarodajnych kołach narodowo-socjalistycznych podjęte zostały gorączkowe przygotowania do wysunięcia kandydatury Hitlera na prezydenta Rzeszy. Wpływowe czynniki partji narodowo - socjalistycznej, za pośrednictwem znanych osobistości z obozu opozycji narodowej, starają się wpłynąć na prezydenta Hindenburga, aby osobiście interwenjował na rzecz przyznania Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego. Generał von Litzmann, towarzysz broni Hindenburga, zwrócił się podobno w tej sprawie do prezydenta Rzeszy, a równocześnie kapitan Göring przywódca narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych, konferował z szeregiem osobistości w min. Reichswehry. Wszystkie te starania, według informacyj „Welt am Montag", uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i już w ciągu b. tygodnia oczekiwać należy wiadomości o nadaniu obywatelstwa niemieckiego Hitlerowi.

Sensacyjne wystąpienie Lloyd Georgea

WIEDEŃ (tel. wł.). W „Neue Freie Presse" ukazał się sensacyjny artykuł Lloyd George'a, domagający się zaniechania przez wszystkie państwa obowiązkowej służby wojskowej i zniesienia „ciężkiej broni zaczepnej" (pancerników, tanków, samolotów bombowych, ciężkiej artylerji i t. d.), likwidacji większości przemysłu wojennego i t. d. na wzór nałożonych Niemcom w Wersalu warunków. W przeciwnym razie uznaje on prawo Niemiec do zerwania zobowiązań rozbrojeniowych traktatu z winy aljantów-zwycięzców. Artykuł przestrzega przed „rozpaczą Niemiec" i pełen jest insynuacyj pod adresem Francji. Odrzuca on projekt komisji rozbrojeniowej jako „niewystarczający".

RADA MINISTRÓW

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem będzie załatwiony szereg spraw bieżących.

Z SEJMU

Dziś w Sejmie obradowała podkomisja administracyjna nad projektem noweli do Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności oraz nad wnioskiem klubu Narodowego w tej samej sprawie.

Podkomisja, po przedyskutowaniu obu wniosków, postanowiła powzięte opinje przedłożyć komisji administracyjnej na jutrzejszem posiedzeniu.

NA DALEKIM WSCHODZIE

TOKIO (PAT). Min. Spr. Zagr. wystąpiło z propozycją, uważaną za balon próbny, stworzenia zdemilitaryzowanych stref szerokości 15 — 20 mil dokoła głównych portów handlowych chińskich, mianowicie w Szanghaju, Hankou Tien-Tsinie, Kantonie i Tsinga-Tao. Mandżurja miałaby być również zdemilitaryzowana, przyczem część wojsk chińskich, najbardziej zdyscyplinowanych, miałaby być pozostawiona w charakterze policji.

PARYŻ (PAT). „Echo de Paris", omawiając sytuację na Dalekim Wschodzie, pisze: Chiny są typowym przykładem narodu, który rozbroił się przed zapewnieniem swego własnego bezpieczeństwa, oraz bezpieczeństwa cudzoziemców na swem terytorjum, natomiast Japonja występuje jako czynnik pokoju i ładu. Chiny rozbrojone, to źródło konfliktów. Sytuacja ta — kończy dziennik — potwierdza jedynie zasadniczą tezę francuską naprzód bezpieczeństwo później rozbrojenie.

PARLAMENT CZESKI NIE MA MATERJAŁU DO DYSKUSJI

PRAGA (PAT). Izba posłów, która zwołana została na posiedzenie plenarne, rozeszła się po jednodniowych obradach z powodu braku materjałów do obrad. Podkreślić należy, że kwestja nowelizacji ustawy bankowej, która miała stanowić główny punkt obrad, nie została jeszcze zadecydowana, gdyż osiągnięcie porozumienia w tej kwestji między poszczególnemi stronnictwami koalicji rządowej natrafia na poważne trudności. Prasa dzisiejsza wyraża rozgoryczenie z powodu tego stanu rzeczy, twierdząc, że przy takich metodach pracy parlament zatraca w opinji publicznej swój autorytet.

PRZECIWKO STRAJKOWI

PARYŻ (PAT). Pierwsze wyniki referendum, zorganizowanego przez Syndykat górników dep. Póln. Francji, dają wielką przewagę żywiołom przeciwnym strajkowi. Z liczb, otrzymanych dotychczas, wynika, że 26.685 górników głosowało przeciwko strajkowi, podczas gdy za strajkiem zaledwie 5.666, co stanowi 82% przeciwników strajku. Jest to zgodne zresztą ze stanowiskiem Związku zawodowego, który uważa, iż strajk byłby skazany na niepowodzenie, w chwili, kiedy nagromadzone są na zwałach ogromne ilości węgla, pozwalające przedsiębiorcom węglowym przetrzymać ewentualny strajk przez kilka tygodni.

Związek komunistyczny wypowiedział się na dzisiejszem zebraniu w Lens przeciwko referendum i za pozostawieniem decyzji wiecom górników w poszczególnych kopalniach.

CIEKAWY EKSPERYMENT

W parlamencie angielskim, a więc w najstarszym parlamencie świata (poza islandzkim), zaszedł wypadek, będący swego rodzaju rewolucją w dziejach parlamentaryzmu. Minister skarbu wniósł projekt ustawy celnej, uchwalony na radzie ministrów większością głosów, uzasadniając go w bardzo obszernem przemówieniu, zaś minister spraw wewnętrznych wystąpił w pełnej izbie przeciwko projektowi w imieniu czterech ministrów, których na radzie gabinetowej przegłosowano.

Dzieje demokracji parlamentarnej i parlamentaryzmu wogóle nie znają podobnego precedensu. Bywały już rządy, poparte tylko przez mniejszość parlamentu i jakoś lawirujące od wypadku do wypadku, bywały rządy, oparte o wolę naczelnika państwa, monarchy lub samowładcy niekoronowanego, które lekceważyły sobie wolę większości parlamentarnej i nie ustępowały nawet w wypadku wyrażenia im votum nieufności. Zawsze jednak obowiązywała zasada solidarności rządu na zewnątrz, choćby nawet dyskusje na radzie ministrów były najgwałtowniejsze i zdania najbardziej podzielone. W przeciwnym razie zawsze minister, względnie ministrowie, których stanowisko było sprzeczne z oficjalnem i miarodajnem stanowiskiem rządu jako takiego, składali swoje teki.

Bywało czasem, że rząd, zagrożony rozbiciem i nie chcąc do tego dopuścić ze względu na wyższe interesy państwa, wyręczał się w danej drażliwej sprawie kimkolwiek z oddanych mu posłów, jeżeli nie całych partyj, nie biorąc za odnośny projekt odpowiedzialności. W ten sposób chciano n. p. załatwić niezmiernie skomplikowane zagadnienie językowe w Belgji, by nie dopuścić do rozłamu wśród większości katolicko-liberalnej i powrotu do władzy socjalistów. W ostatniej chwili jednak uzgodniono sprawę kompromisowo i utrzymano solidarność gabinetu nawet w tej sprawie. Tak właśnie postępuje rząd p. Lavala we Francji z reformą ordynacji wyborczej, w której jest żywotnie zainteresowany, pozostawiając całkowitą odpowiedzialność za losy odnośnego projektu deputowanemu Mandelowi.

Zdarzało się ostatniemi czasy w Niemczech, że jeden minister, przemawiając publicznie, zastrzegał się przeciwko tezom drugiego ministra, nie wymieniając go jednak wyraźnie i nie łamiąc solidarności rządu. Zdarza się, oczywiście, że ustępujący minister występuje odrazu z całą gwałtownością przeciwko dotychczasowym swoim kolegom. Zdarza się tembardziej, że wczorajsi członkowie solidarnego rządu dzisiaj w prasie i parlamencie atakują się wzajemnie ostro.

Jak świat światem nie było jednak jeszcze wypadku, by urzędujący ministrowie tego samego rządu nie poprzestali na polemice na radzie ministrów, lecz odmienne swoje wnioski przedstawiali parlamentowi do decyzji. Rząd poddaje się woli parlamentu, nie wyciągając żadnej konsekwencji z rozbieżności zdań swoich członków w najbardziej zasadniczej sprawie. Parlament wysłuchuje kolejno dwóch exposés większości rady ministrów i jej mniejszości. Rząd, uznając współpracę ponadpartyjną przedstawicieli wszystkich wielkich ugrupowań politycznych kraju w przełomowej chwili sytuacji międzynarodowej za ważniejszą od doktryny solidarnej odpowiedzialności rządu, przechodzi do porządku dziennego nad rozbieżnością zdań swoich członków, nie tając jej, lecz ujawniając ją właśnie w całej pełni — i rządzi dalej w oparciu o swoją „większość".

Mógłby ktoś powiedzieć, że jest to właśnie tryumf doktryny parlamentarnej i demokratycznej, skoro rząd, nie mogąc dojść w ważnej sprawie do zgodnego poglądu, poddaje ją orzeczeniu parlamentu, by karnie następnie tegoż decyzję wykonać. Tak jednak bynajmniej nie jest. Wiadomo zgóry, wobec druzgocącej przewagi konserwatystów wśród większości rządowej, jakie będą losy ustawy. To też część prasy konserwatywnej, nie obawiając się bynajmniej na frondę ministrów liberałów i labourzystów, twierdzi, że niech ministrowie protestują, byleby lojalnie zastosowali się potem do woli kraju. Prasa jednak opozycyjna atakuje rząd bardzo gwałtownie za złamanie tradycji i doktryny demokratycznej. To samo czyni skrajna prasa zachowawcza, dążąca do pozbycia się współpracy w rządzie elementów niekonserwatywnych. Jest to więc obustronna naganka czysto partyjna, wychodząca z założenia doktryny, czy to demokratycznej, czy to egoizmu partyjnego, uświęconego zasadą demokracji parlamentarnej.

Uchwała rządu angielskiego „agree to disagree" (zgoda na niezgodę) jest ciężkim ciosem, zadanym podstawowym zasadom demokracji parlamentarnej, ciosem, świadczącym dobitnie o wkroczeniu również i najstarszej demokracji świata na drogę kryzysu parlamentaryzmu i szukania nowych form ustrojowych. Przesilenie gospodarcze i polityczne, jakie świat przechodzi, grożące zagładą całej naszej cywilizacji i kulturze w razie niezdobycia się w porę na zgodny wysiłek wspólnej akcji ratowniczej narodów praworządnych, zmusza jedno społeczeństwo po drugiem do zerwania z „ideałami" rewolucji francuskiej i nawrotu do realnych wymagań racji stanu. Bez doktryny demokracji parlamentarnej niezgoda w łonie rządu, zależnego od naczelnika państwa i przed nim odpowiedzialnego, jest zupełnie do pomyślenia. Wola czynnika suwerennego, nadrzędnego decyduje. W Anglji obecnie wszystkie trzy wielkie partje reprezentowane są w bloku rządowym. Opozycja jest zupełnie bezsilna. Stan faktyczny daje rządowi wszelkie atrybucje rządu dyktatorskiego. Parlament spełnia na życzenie rządu zastępczo wolę czynnika nadrzędnego. Rząd jedności narodowej spełnia posłusznie jego wolę, lekceważąc wszelkie opozycje, z prawa czy z lewa. Rząd chce reprezentować całe społeczeństwo, a nie tylko te lub inne, najsilniejsze chociażby partje. To jest jego wielka i wspaniała ambicja — ambicja sprzeczna z partyjno-politycznemi założeniami demokracji parlamentarnej. Fatalny dla Anglji eksperyment rządów socjalistycznych spowodował widocznie w umysłach angielskich tak silną reakcję, że zagrożona jest sama idea demokratyczna, jak w tylu już państwach Europy.

A. R.

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą wiadomością w numerze niedzielnym, odbyło się w Wilnie uroczyste wręczenie Marszałkowi Piłsudskiemu dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkich gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego przez przybyłych do Wilna delegatów poszczególnych powiatów województwa.

Już w okresie obchodu 10-lecia wskrzeszenia Niepodległości Ojczyzny poczęły poszczególne rady miejskie i gminy województwa wileńskiego, ziemi rodzinnej Pana Marszałka, manifestować swą miłość i oddanie kochanemu Marszałkowi, mianując go swoim Obywatelem honorowym. Za ich przykładem pośpieszyły inne gminy i po szeregu uchwał rezultat tego zbiorowego hołdu znalazł wyraz w formie przepięknie z artyzmem wykonanych dyplomów.

Gdy obecnie Marsz. Piłsudski zaszczycił ziemię Wileńską swemi odwiedzinami, nadarzyła się sposobność, aby w ukochanem przez Niego Mieście Wilnie, którego honorowym obywatelem jest On już od r. 1919 — oddać Mu hołd i cześć przez wręczenie wspomnianych dyplomów.

Audjencja wyznaczona została na godzinę 13-tą w wielkiej sali Wileńskiego Pałacu Reprezentacyjnego, w którym Marszałek zamieszkał na czas swego pobytu w Wilnie. Na audjencję przybyli delegaci 111-tu gmin wiejskich i miejskich wojew. wileńskiego z członkami Rady Wojewódzkiej i Wydziału Wojewódzkiego na czele, aby dokonać aktu złożenia Marszałkowi Piłsudskiemu hołdu wdzięcznej ziemi Wileńskiej. Marszałek w towarzystwie wojewody Beczkowicza, przyjął delegację w Białej sali pałacu. Imieniem zebranych delegatów przemówił poseł Kwinto, radny gminy i członek Wydziału pow. bracławskiego, a zarazem członek Rady Wojewódzkiej. Następnie p. Marszałek obchodził szeregi delegatów, przyjmując z ich rąk dyplomy i prowadząc rozmowy, poczem, podziękowawszy delegatom, opuścił zebranie, żegnany okrzykami „niech żyje".

Głosy i odgłosy

O ŚWIADOMĄ MYŚL ROLNICZĄ

Wiceprezes Wielkopolskiego Zw. Ziemian, p. Jerzy Turno, udzielił wywiadu *„Gazecie Handlowej"*, dając wyraz swoim poglądom na przyszłość rolnictwa. Z wywiadu tego zamieszczamy poniżej obszerne wyjątki.

— Czy Pan Prezes uważa, że mogą istnieć obawy co do trwałości dzisiejszego nastawienia polityki gospodarczej Rządu w odniesieniu do rolnictwa?

— Nie ulega wątpliwości, że obawy tego rodzaju mogą znaleźć uzasadnienie w fakcie, że do obecnego prorolniczego kierunku doszło się nie drogą dedukcji ściśle ekonomicznej, lecz raczej pod presją konieczności powodowanych kryzysem. To też uzasadnionemi wydają się obawy, że wyraźna poprawa cen może wywołać kontrakcję, która przekreśli możność skompensowania na tej normalnej ewolucyjno-gospodarczej drodze, strat poniesionych przez produkcję rolną w okresie lat klęskowych! Jedynym środkiem, który mógłby tę dość realną, a przykrą perspektywę zneutralizować byłoby wytężone promieniowanie reprezentacyj rolniczych w kierunku wtłoczenia w świadomość powszechną tego, co określamy mianem myśli rolniczej, doktryny rolniczej! Akcja tego rodzaju oparta na solidnym aparacie naukowym i publicystycznym winna być zapoczątkowana już dziś, tembardziej, że wszystko daje się wskazywać na to, iż stoimy w przededniu poprawy cen!

—Będąc raczej pesymistą w ocenie przyszłości poszczególnych warsztatów rolnych, skłaniam się ku optymizmowi w ocenie przyszłości naszego rolnictwa jako całości. Uważam, że kryzys gospodarczy wprowadzi pewną puryfikację zarówno w dziedzinie ustawodawczej, jak strukturalnej i organizacyjnej. Sądzę też, że przyczyni się wybitnie do racjonalizacji naszego życia państwowego, eliminując, lub ograniczając wydatnie działanie czynników, nieopierających się na przesłankach logiki gospodarczej.

OBRAZKI SEJMOWE

Tegoroczne rozprawy budżetowe w parlamencie są wiernem zwierciadłem naszych stosunków politycznych. Z jednej strony słyszymy mówców większości rządowej, wygłaszających obszerne referaty sprawozdawcze i przemówienia nacechowane rzetelną troską i odpowiedzialnością za losy rzeczy w państwie — z drugiej strony popisy krasomówcze opozycji nie mające nic wspólnego z rozważaniem budżetu, uporczywie trzymające się jednego motywu: negacji wobec rządu. Zresztą ci z posłów opozycyjnych, którzy poświęcili chociaż kilka słów liczbom budżetu, opierali się przedewszystkiem na objektywnej krytyce preliminarza budżetowego, dokonanej przez posła Byrkę, należącego do większości rządowej.

Kilka charakterystycznych fragmentów z dyskusji budżetowej dobrze zanotowało *„Słowo Polskie"*:

Przedstawiciel PPS. p. Czapiński grzmiał przedewszystkiem przeciw postępującej jakoby milowemi krokami naprzód faszyzacji Państwa. Powoływał się w tym względzie na autorytet znanego liberała i masona, hr. Sforza'ę, autora znanej książki o dyktaturach. Ta „faszyzacja" Polski tak niepokoi p. Cz., że uważał za stosowne brać nawet w obronę elementy wywrotowe, gdyż „komuniści są przecież także obywatelami Państwa"... P. Czapiński cierpi głęboko z powodu raportu d-ra Sato, który jest, jego zdaniem, fatalny dla Polski. P. Czapiński jest niezadowolony z Rządu, bo uznaje tylko Ukraińców, ale nie uznaje politycznego narodu ukraińskiego w granicach Rzpltej... P. Czapiński „wzywa" rząd do prowadzenia polityki pokojowej, ale trwoży się o przyszłość Europy i przewiduje w bliskim czasie wybuch nowej wojny, wobec czego... przerażony jest rzekomem militaryzowaniem Polski i wydęciem... budżetu wojskowego. Karci wreszcie za wychowanie państwowe, bo to jest wychowanie faszystowskie...

* * *

Rabin Thon jest mówcą lirycznym. Onby tak chciał dobrze mówić o Rządzie. Ale nie może, bo żydów spotkało gorżkie rozczarowanie, bo żydzi są strasznie w Polsce upośledzeni i krzywdzeni wszędzie, na każdym kroku. I nie wytrzymuje... Rzewnie wspomina o stole, przy którym wspólnie zasiadał z prof. Stan. Grabskim nad kodyfikacją ugody polsko - żydowskiej.

* * *

A. p. Grünbaum kładzie kropkę nad i. Rozdziera szaty. Piorunuje. Przeklina. A pod koniec tremolando oświadcza dosłownie: „My czasem tęsknimy do rządów endeckich"...

C.

Obniżenie stawek ubezpieczeniowych od ognia w P. Z. U. W.

W toku sobotnich obrad nad wnioskiem Kl. Ludowego, domagającym się obniżenia o 50 proc. stawek ubezpieczenia budowli w Państw. Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, **wice-minister Skarbu p. Starzyński** oświadczył w imieniu Rządu, że Min. Skarbu wyda w najbliższym czasie zarządzenie, aby Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył szacunek niezależnie od uskutecznionych na r. 1932 obniżek, przeprowadzonych według powiatów o dalsze conajmniej 10 proc. Pozatem Ministerjum Skarbu zarządzi niezależnie od tej generalnej obniżki, aby zostały przeprowadzone obniżki szacunku budowli według żądań indywidualnych.

W związku z tem oświadczeniem komisja uznała wniosek Kl. Lud. za nieaktualny i w glosowaniu go — jak donosiliśmy — **odrzuciła.**

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Obrady genewskie

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Memorjał francuski o projekcie utworzenia armji międzynarodowej pozostaje oczywiście sensacją dnia. Dziś spodziewane są wystąpienia w tej sprawie poszczególnych delegacyj. M. in. przemawiać będzie kanclerz Brüning, który zaraz po przybyciu do Genewy odbył konferencje z p. Hendersonem i szefami delegacyj mocarstw. Prasa angielska coraz krytyczniej ocenia projekt francuski jako nawrót do protokułu genewskiego i systemu międzynarodowej gwarancji zachowania status quo, odsuwający samo rozbrojenie na dalszy plan. Prasa niemiecka bardzo jest zakłopotana, stara się jednak przedstawić projekt francuski jako dążenie do utrwalenia hegemonji francuskiej. Najostrzej napada na Francję oczywiście prasa sowiecka, która w dodatku oskarża emigrację rosyjską w Paryżu o przygotowywanie zamachu na Litwinowa, co władze szwajcarskie uznały za bezpodstawne. Sekretarjat Ligi Narodów wiele ma kłopotu z tą sprawą. Prasa szwajcarska przychylnie ocenia projekt francuski.

Delegacja francuska zmuszona była do ogłoszenia w prasie komentarza, rozprawiającego się z insynuacjami prasy włoskiej, niemieckiej i t. d. i podkreślającego znaczenie projektu francuskiego jako wzmocnienie autorytetu Ligi, w kierunku nie tyle interwencji zbrojnej ile przeforsowania obowiązkowego rozjemstwa, bez jakichkolwiek aspiracyj do przewagi francuskiej. Projekt ma na celu przyparcie do muru stron i ujawnienie ich intencyj pacyfistycznych. Największą trudność przedstawiają znane zastrzeżenia w sprawie swobody mórz, które już raz skłoniły Anglję do obalenia protokułu genewskiego. Nacjonalizm militarny najbardziej wrogim jest idei armji międzynarodowej, co już ongiś tak utrudniło w r. 1900 wspólną akcję przeciw Chinom.

Jednak również i część prasy francuskiej ma zastrzeżenia, bojąc się narzucenia przez Ligę Narodów świątu pacis germanicae przy pomocy „armji międzynarodowej"!? Nieufność do Ligi jest powszechną.

RADA LIGI NARODÓW

Orzeczenie Haskie w sprawie traktowania Polaków w Gdańsku przekazano w. komisarzowi w wolnem mieście.

Delegacja niemiecka żąda specjalnego posiedzenia w sprawie naruszenia konwencji kłajpedzkiej przez Litwę. Nadeszła jednak wiadomość o wypuszczeniu z aresztu p. Böttchera, prezesa dyrektorjatu kłajpedzkiego. Będzie on odpowiadał z wolnej stopy. Prasa niemiecka żąda energicznej interwencji.

C. I. A. M. A. C.

Trzydniowe obrady związków inwalidów wojennych z udziałem 2.000 przedstawicieli 3 i pół miljona b. uczestników wojny zakończyły się przyjęciem rezolucji, domagającej się gwarancji bezpieczeństwa, bez których rozbrojenie nie mogłoby nikogo zadowolić; powrót zaufania wymaga zaś rozbrojenia moralnego. Delegaci polscy odegrali w redagowaniu rezolucji wybitną rolę. Rezolucję wręczono uroczyście Hendersonowi.

Zatarg na Dalekim Wschodzie

W. Brytanja i Stany Zjednoczone wyraziły ubolewanie Japonji z powodu ponownego wysłania wojsk do Szanghaju. Rząd japoński uważa jednak, że działa zgodnie z prawem każdego z udziałowców koncesji szanghajskiej i że wstrzyma akcję z chwilą ewakuacji miasta przez chińczyków. Desant japoński stara się opanować forty Wuusung, które nadal bronią się rozpaczliwie. Również i w dzielnicy chińskiej Szanghaju bitwa trwa bez przerwy. Samoloty i artylerja japońska zamieniają Szanghaj chiński i Wuusung w kupę gruzów. Chińczycy odrzucili zaproponowaną im za pośrednictwem konsulatu angielskiego ewakuację miasta. Japonja mobilizuje 3 pełne dywizje. Dalsze jednostki morskie Stanów Zjednoczonych przybyły do Szanghaju, inne są w drodze. Chińczycy koncentrują olbrzymie siły, kilkakrotnie przewyższające japońskie.

Zaniepokojenie w Japonji wywołała koncentracja wojsk sowieckich w Władywostoku pod pozorem obrony przeciwko działalności „białogwardzistów" rosyjskich w Mandżurji.

WATYKAN

Z OKAZJI 10-LECIA PONTYFIKATU PIUSA XI Ks. Kardynał Kakowski odprawił w polskim kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo w obecności ambasadorów Skrzyńskiego i Przezdzieckiego, poczem rektor kościoła ks. prałat Janasik podejmował ks. kardynała, ambasadorów i wybitniejszych członków kolonji polskiej śniadaniem.

FRANCJA

SPRAWA INŻ. DUNIKOWSKIEGO nadal jest przedmiotem dyskusji prasowej. Zdrowie wynalazcy się wciąż pogarsza. Obrońcy oburzeni są na władze sądowe, które nie chcą wypuścić go z więzienia. Dunikowski cierpi na gruźlicę bardzo już posuniętą (skrzywienie kręgosłupa).

SAMOLOT ST. DIDIER został odnaleziony w Saharze przez ekspedycję ratowniczą. Załoga jest wyczerpana, lecz zdrowa.

W. BRYTANJA

ZAGADNIENIE INDJI. Rozruchy w dzielnicy północno - zachodniej powtarzają się. W księstwie Kaszmir doszło do krwawych starć pomiędzy wojskiem a grabiącym tłumem. Samoloty obrzucają bombami zebrania „czerwonych koszul". Książęta udzielni czynnie wspomagają Anglików swojemi wojskami w tłumieniu rozruchów. **Mahometanie w zgromadzeniu ustawodawczem w Delhi częściowa abstynencja udaremnili votum nieufności dla rządu,** co wskazuje na niechęć ich do zaostrzenia sytuacji.

NIEMCY

AGITACJA NACJONALISTYCZNA staje się coraz gwałtowniejszą. Wszystkie organizacje nacjonalistyczne złożyły kanclerzowi solidarnie **memorjał, domagający się ustąpienia rządu w razie nieprzeprowadzenia w Genewie równouprawnienia militarnego i skreślenia ustępu o winie Niemiec** w traktacie Wersalskim. Hitlerowcy zdecydowani są niemal do wysunięcia **kandydatury Hitlera na Prezydenta Rzeszy.** Na wielkiej manifestacji w Wrocławiu Landbundu i Ostmarkenvereinu, w obecności b. króla Saskiego, jako gościa honorowego, wysunięto **żądania zaboru Pomorza,** odbudowy armji i skrajnego protekcjonizmu celnego. **Komitet Hindenburga zebrał już jednak dotąd ponad siedemset tysięcy** podpisów na rzecz kandydatury obecnego Prezydenta. **Centralny Związek żydowski zgłosił się o pomoc do kanclerza Brüninga przeciw gwałtom hitlerowskim. Doszło ponownie do krwawych starć pomiędzy bojówkami nacjonalistycznemi, komunistycznemi i republikańskiemi w Berlinie w nocy.** Policja aresztowała 150 osób, hitlerowców. **„Stahlhelm" wysunął hasło podziału wyborców na 3 kategorje, przez uprzywilejowanie podwójnym względnie potrójnym głosem działaczy publicznych i zdolnych do obrony państwa.**

BELGJA

KATASTROFA GÓRNICZA koło Charleroi pociągnęła za sobą wiele ofiar. Kilkunastu robotników jest rannych, m. in. wielu Polaków. Nadzieja uratowania zagrożonych jest minimalna.

WŁOCHY

ODCZYT O ODBUDOWIE PAŃSTWA POLSKIEGO, wygłoszony ze znawstwem przez min. A. Gianini, radcę prawnego min. spr. zagr. w narodowym instytucie kultury, zgromadził wiele wybitnych osobistości z min. oświaty Gentile i ambasadorami polskim w Rzymie i włoskim w Warszawie na czele. Był również b. poseł w Warszawie Tommasini. Skrytykował on m. in. załatwienie sprawy gdańskiej i traktat o mniejszościach jako krzywdzące Polskę.

AUSTRJA

ROKOWANIA Z FRANCJĄ O UMOWĘ CLEARINGOWĄ posunęły się już bardzo daleko; podpisanie umowy oczekiwane jest dziś. Na posiedzeniu naczelnej rady chłopskiej ogólno-austrjackiej, b. minister Rolnictwa Thaler **krytykował ostro traktat handlowy niemiecko-austrjacki** jako krzywdzący Austrję.

GRECJA

BRYTYJSKO-FRANCUSKO-WŁOSKA FINANSOWA KOMISJA DORADCZA pod przew. sir Niemeyera z Banku Angielskiego ma przybyć wkrótce w myśl **rokowań premjera Venizelosa o uzyskanie kredytów i gwarancyj bankowych,** prowadzonych ostatnio w Rzymie, Paryżu i Londynie.

SOWIETY

POSEŁ R. P. P. PATEK PODEJMOWAŁ OBIADEM KRESTIŃSKIEGO. Na obiedzie byli obecni ambasadorowie Niemiec, Włoch i Francji, posłowie Estonji i Łotwy oraz szereg przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i wyżsi urzędnicy ludowego komisarjatu Spraw Zagranicznych.

TURECKI MIN. SPR. ZAGR. TEWFIK RUŻDZI BEY przybył do Moskwy z Teheranu, witany uroczyście. Na dworcu był m. in. również przedstawiciel ambasady włoskiej.

Z CAŁEJ POLSKI

Skutki pożaru w elektrowni chorzowskiej

„Dzień Polski" donosił wczoraj o wybuchu w sobotę, o g. 8-ej wieczorem, groźnego pożaru w elektrowni w Chorzowie, która, jak wiadomo, jest największą centralą elektryczną w Polsce. Elektrownia ta mieści się w wielkim dwupiętrowym budynku w pobliżu państw. fabryki związków azotowych. W gmachu znajdują się dwa zespoły transformatorów, hala montażowa, garaż, biura oraz olbrzymia rozdzielnia prądu elektrycznego, największa w Polsce, obliczona na 60.000 volt.

Pożar objął część tego budynku, a mianowicie jeden zespół transformatorów, gdzie znajdowało się 20.000 kg. oliwy.

Akcja miejscowej i kilkunastu okolicznych straży ogniowych trwała do rana, dopiero bowiem po kilkugodzinnych wysiłkach udało się opanować pożar, trudny do ugaszenia wskutek olbrzymiej ilości smarów, nagromadzonych w zaatakowanej przez płomienie części budynku.

Zupełnemu uszkodzeniu uległ tylko jeden zespół transformatorów, natomiast drugi został uratowany. Straty są bardzo wielkie, gdyż sięgają 320.000 zł.

Uratowana została sąsiednia hala montażowa, garaż samochodowy, biura i olbrzymia, największa w Polsce rozdzielnia.

Dostawa prądu nie została zupełnie przerwana. Krótkie spięcie trwało 28 sekund i w czasie tym światło w okręgu przemysłowym zostało osłabione.

Centrala elektryczna w Chorzowie była oczywiście odpowiednio ubezpieczona, nie poniesie więc bezpośrednich strat.

Wobec uratowania jednego zespołu transformatorów i głównej hali maszyn, licznym miastom i miasteczkom i zakładom przemysłowym na Śląsku, zasilanym w energję elektryczną przez Chorzów, przerwanie dostawy prądu absolutnie nie grozi.

GDAŃSK

— **Akademja na statku „Kościuszki".** Oddział gdański Ligi Morskiej i Kolonjalnej dla upamiętnienia przypadającej w dniu 10 b. m. 12-ej rocznicy objęcia przez Polskę posiadanie wybrzeża morskiego, urządził wczoraj na stojącym w stoczni gdańskiej statku „Kościuszko" uroczystą akademję. Akademję zagaił prezes inż. Czarnomski, witając licznie zebranych członków Ligi i gości, przemawiali następnie prezes Ligi gen. Orlicz-Dreszer. Po akademji odbyło się śniadanie, podczas którego wygłosił mowę zastępca komisarza generalnego R. P. w Gdańsku radca Lalicki i prezes Koła Gdańskiego Ligi — inż. Czarnomski. Na apel gen. Dreszera do ofiar na utworzenie funduszu kolonjalnego, obecni odpowiedzieli natychmiast zebraniem zgóra 1000 zł. i oddaniem ich do dyspozycji specjalnego komitetu kolonjalnego.

KRAKÓW

— **Wspaniały dar dla Wawelu.** Gromadzony przez kilkadziesiąt lat z wielkiem znawstwem przez Leona hr. Pinińskiego zbiór obrazów i rzeźb, zdobiący jako depozyt od kilku lat sale zamku na Wawelu, przeszedł obecnie aktem fundacyjnym na własność narodu. Zamek na Wawelu dzięki temu wspaniałemu darowi, stał się jedną z najwszechstronniejszych w Polsce galeryj sztuki.

LWÓW

— **Zaspy śnieżne na kolejach.** Zamieć śnieżna jaka szalała w sobotę w niektórych częściach **lwowskiej dyrekcji kolejowej przerwała ruch kolejowy na linjach:** Tarnopol — Lanowce, Borki Wielkie — Grzymałów, Tarnopol — Podwołoczyska. Również w **dyrekcji stanisławowskiej zaspy śnieżne zmusiły do zawieszenia ruchu kolejowego na odcinku Jasionów Polny — Zaleszczyki.** Dyrekcja kolei wysłała lokomotywy z pługami dla oczyszczenia torów.

TARNOPOL

— **Aresztowanie agentów O. U. N.** Przed paroma tygodniami donosiliśmy o akcji, jaką rozwinęła Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (O. U. N.) na terenie woj. tarnopolskiego i o aresztowaniu kilkunastu agentów tejże organizacji za rozrzucanie antypaństwowych ulotek w cerkwiach podczas świąt Bożego Narodzenia. Onegdaj rozrzucono znowu **antypaństwowe ulotki O. U. N.** we wsi Petryków koło Tarnopola. W toku dochodzeń policyjnych przeprowadzono masowe rewizje, w wyniku których **aresztowano agentów O. U. N.:** J. Nakonecznego, Łozę i Gliwińskiego. Aresztowanych odstawiono do więzienia śledczego w Tarnopolu.

WILNO

— **Echa tragicznej śmierci stud. Wacławskiego.** Decyzją władz śledczych zwolniony został z więzienia za kaucją 3.000 zł. drugi aresztowany w związku z dochodzeniami w sprawie tragicznej śmierci studenta Wacławskiego— Zaukind.

Przed paru tygodniami zwolniony został, jak donosiliśmy student Wulfin. Śledztwo w tej sprawie jest na ukończeniu.

MASOWE DOŻYWIANIE BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE

POŚWIĘCENIE NOWEJ KUCHNI NA ANNOPOLU — INSPEKCJA STAREJ

Wczoraj w południe odbyło się poświęcenie i uruchomienie nowej kuchni obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej na Annopolu.

Przypomnieć należy, że Annopol położony na krańcach Warszawy między Bródnem i Pelcowizną jest obecnie największem osiedlem bezdomnych, założonem, wybudowanem i utrzymanem przez samorząd Warszawy. W wybudowanych dawniej — murowanych i ostatnio drewnianych domach mieszka z górą 5.000 ludzi, a liczba ich dojdzie do 8.000, gdy wykończone i oddane do użytku zostaną pobudowane już drewniane domy.

Większość mieszkańców annopolskiego osiedla dla bezdomnych, to bezrobotni, dlatego też uruchomienie instytucji dożywiającej właśnie w Annopolu, było faktem nietylko celowym, ale, było wprost koniecznością, o czem mogli się naocznie przekonać uczestnicy wczorajszej uroczystości. Bezpośrednio bowiem po poświęceniu lokalu kuchni, t. j. izby, w której gotuje się w 2-ch olbrzymich kotłach jedzenie oraz izby zapełnionej stołami, przy których spożywają bezrobotni otrzymany posiłek — wszystkie stoły zajęte zostały przez bezrobotnych, którzy z wielkim apetytem zabrali się do spożywania posiłku w postaci dużej (¾ litra) porcji kapuśniaku na mięsie z kartoflami oraz dołączonej do tego porcji chleba wagi ¼ kg. Niezależnie od tego przed kuchnią utworzył się długi szereg ludzi przeważnie kobiet i dzieci z naczyniami, w których otrzymaną zupę odnoszą do swych mieszkań.

Kuchnia annopolska 19-ta z rzędu z uruchomionych przez Komitet, na terenie Warszawy, obliczona jest na gotowanie i wydawanie 1.900 porcyj obiadowych. Poświęcenia dokonał kapelan osiedla ks. Roguski, w obecności prezesa Komitetu Walki z bezrobociem p. C. Klarnera, wice-prezesa p. Jurkiewicza oraz członków zarządu Komitetu Obywatelskiego z prezesem senatorem Evertem na czele.

W 19-tu kuchniach komitetu Obywatelskiego urządzonych przeważnie na kresach Warszawy dziennie wydaje się 25.000 objadów bezrobotnym. Objad taki składa się z zupy mięsnej z kartoflami oraz chleba i dla większości stanowi jedyny gorący posiłek na dzień. Prawo do korzystania z tego posiłku otrzymuje każdy po stwierdzeniu jego stanu bezroboczego. Pozatem miejskie stacje opieki społecznej kupują bony na te obiady i rozdają je zgłaszającym się, potrzebującym wsparcia.

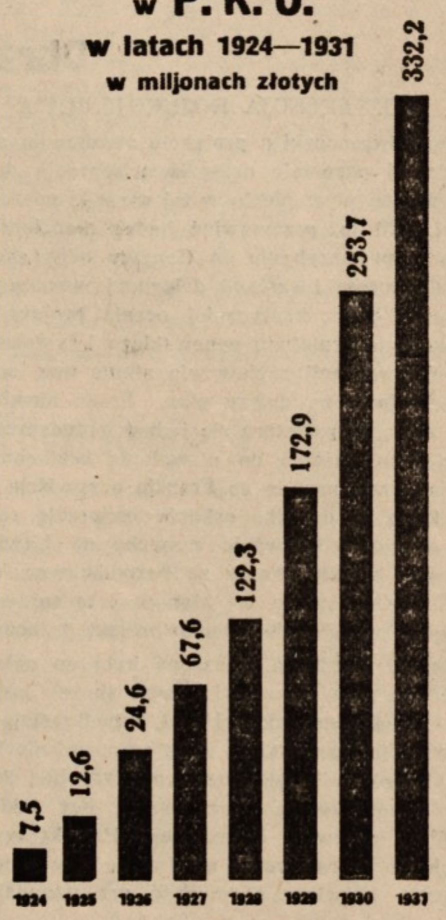
W drodze powrotnej — po zakończeniu uroczystości na Annopolu członkowie zarządu z p. Evertem na czele urządzili inspekcję funkcjonującej od kilku miesięcy kuchni przy ul. 11-go Listopada.

Kuchnia ta, wydająca również przeszło 1.500 obiadów dziennie mieści się w suterynie domu nr. 25. Lokal ciemny źle wentylowany, gdyż wynajęcie lokalu na kuchnię odwiedzaną przez przeszło 1000 bezrobotnych w obecnych czasach przedstawia wielkie trudności.

Rezultatem inspekcji kuchni przy ul. 11-go Listopada jest postanowienie przeniesienia jej do odpowiedniejszego bardziej nadającego się na ten cel lokalu.

n. n.

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH w P. K. O. w latach 1924—1931 w miljonach złotych



Z muzyki

JUBILEUSZ „HARFY“—NOC W WENECJI J. STRAUSSA— KONCERT KOMPOZYTORSKI F. NOWOWIEJSKIEGO

Imię F. Nowowiejskiego jako kompozytora uczyniło sławnem piękne dramatyczne oratorjum „Quo Vadis?“, wykonane bodajże poraz pierwszy w r. 1907 w Amsterdamie pod dyr. autora. Po „Quo Vadis?“ poszły inne utwory o większej formie, jak opery, balety, z których fragmenty mieliśmy możność poznać na koncercie kompozytorskim, urządzonym przed kilku dniami w sali Filharmonji. Koncert rozpoczęto efektowną uwerturą do opery „Legenda Bałtyku“, poczem odegrał kompozytor na organach — jak wiadomo doskonały wirtuoz na tym instrumencie — symfonję organową A-mol, pełną dobrych pomysłów, zwłaszcza w początkowych częściach. Następnie orkiestra filharmoniczna pod dyr. kompozytora wykonała dwie Suity t, j. z baletu - opery „Tatry“ i z baletu regjonalnego p. t. „Polskie wesele“; szczególnie ta druga, zbudowana na motywach pieśni ludowych podobała się bardzo i zyskała ogólny aplauz.

Nader korzystne wrażenie z pierwszego koncertu powinno zachęcić kierownictwo Filharmonji do urządzenia następnego koncertu kompozytorskiego F. Nowowiejskiego, celem poznania innych dzieł tego uzdolnionego muzyka.

Z bywalców na koncercie chóru „Harfa“, mało kto zdawał sobie z tego sprawę, że dzielny ten zespół, obchodzi już 25-cio lecie swego istnienia.

Zorganizowany w r. 1906, rozpoczął chór ten mimo trudnych warunków, jakie istniały za czasów rządów zaborczych swą działalność, szerząc przez liczne i na wysokim poziomie stojące produkcje zamiłowanie do polskiej pieśni chóralnej nietylko w stolicy, ale na terenie b. Kongresówki. Po ukończeniu wojny, gdy przed Towarzystwem otworzyło się szersze pole do pracy, Harfa wzmocniwszy swój zespół, staje do konkursu międzynarodowego w Amsterdamie, gdzie mimo silnej konkurencji otrzymuje I-szą nagrodę. Następnie śpiewa w Hadze i w Paryżu — wszędzie zdobywając należne uznanie. Obecnie zespół liczy zgórą 50 śpiewaków o pięknym materjale głosowym zarówno w tenorach i w basach, a kieruje nim zawsze ochoczy dyrygent — W. Lachman.

W uroczystym konkursie jubileuszowym, urządzonym w sali Filharmonji prócz chóru wzięli udział soliści pani St. Argasińska, oraz art. opery pp. Dobosz i Janowski. Po wykonaniu czardaszu A. Stadlera, którym zakończono pierwszą część programu, wystąpiły na estradzie delegacje chórów oraz instytucyj muzycznych, życząc „Harfie“ dalszej owocnej pracy na polu kultywowania rodzimej pieśni chóralnej i by hasłem chóru było „pieśnią do serca — a sercem dla Ojczyzny“.

Noc w Wenecji, piękna operetka J. Straussa, wystawiona w sobotę na naszej scenie, ściągnęła bardzo liczną publiczność do sal Teatru Wielkiego. W obsadzie niektórych ról w porównaniu z zeszłoroczną premjerą zauważyliśmy pewne zmiany, na ogół korzystne, tłomaczące się obecnym, zmienionym składem artystów. I tak rolę Giloletty i Barbary objęły panie L. Szczepańska i T. Skonieczna-Czernicka, a rolę księcia, Caramella, Pappacody i jednego z senatorów pp. Dobosz, Popławski, Żuczkowski i Szczepański. Z dawniejszych wykonawców bardzo dobrą była p. Karwowska jako Annina, oraz p. Bolko, zawsze z umiarem komizmu traktujący swą partję. Przedstawienie szło w żywem tempie, do czego się wielce przyczyniło pełne temperamentu kierownictwo p. Silicha; nie można też zapomnieć o pięknych pomysłowych ewolucjach baletu.

J. Gi.

VAL GIELGUD 23)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Więc pan nie rozumie, o co chodzi? Doprawdy, wy, Anglicy, jesteście zdumiewający. Dziś Rosjanin bezpieczniej się czuje w Warszawie, niż Anglik.

— Dlaczego? — zapytał niewinnie Boughton.

— Dlaczego! Nie rozumiesz pan sytuacji? Wyprawa na Kijów wzięła w łeb. Dlaczego? Dlatego, że Anglicy posłali Denikinowi amunicji za dziesięć miljonów funtów, a sztab denikinowski odprzedał większą część tego bolszewikom. W ten sposób bolszewicy obronili Kijów angielską artylerją i tankami. Jednocześnie zaś wasza Labour Party nie pozwala na załadowanie amunicji, przeznaczonej dla Polski.

Frank wzruszył ramionami.

— Ech! Więc dlatego, że nasi robociarze awanturują się, to tutaj patrzą na mnie wilkiem. Co za nonsens!

Sawinkow uśmiechnął się ironicznie.

— To samo było w 63-ym — rzekł. — Anglja i Francja sympatyzowały z Polską, a jednak pozwoliły jej utonąć — we własnej krwi. Dziś dzieje się to samo. Historja powtarza się.

Boughton wstał. Co go obchodziły analogie historyczne?

— Czy pan miał wiadomości od Władysława Sale'a? — zapytał.

— Dotychczas nie — odparł Sawinkow.

Ciekaw jestem — dumał Frank, idąc ulicą — czy udałoby mi się teraz dostać kilka dni urlopu? Co robić w Warszawie, jeżeli wszyscy polscy przyjaciele odsuną się od niego? Jeżeli mundur angielski stanie się przedmiotem wrogich manifestacyj? I zresztą miano skasować orkiestry we wszystkich kawiarniach...

. . . .

Wchodząc do hallu, Władysław uległ jakiemuś telepatycznemu wpływowi, który sprawił, że zaniechał planu wzięcia kuzyna na spytki i zabrał się spokojnie do śniadania.

Może coś było w atmosferze, może jakieś nieświadome przeczucie, że armja polska poniosła klęskę i narodowi grozi zagłada, a może poprostu ślepy przypadek. Dość, że Władysław przypomniał sobie, że jest polskim oficerem i że ma do spełnienia pewną misję. Wobec tego nie wolno mu było wszczynać osobistej kłótni z Michałem Dolskim z uszczerbkiem dla tej misji. Sztab generalny wysłał go w celu zebrania informacyj, dotyczących działań Michała. Jeżeli zaś te działania były dla niego pożyteczne, to musiał patrzeć przez palce na wybryki „sprzymierzeńca“, jak to palenie wsi, mordowanie mieszkańców i torturowanie żołnierzy dla utrzymania dyscypliny.

— Mojem zadaniem jest wywiad, nie propaganda humanitaryzmu — myślał Władysław. — Na wojnie, jak na wojnie.

Przypomniał sobie słowa pułkownika, swego zwierzchnika we Francji w pewnej trudnej sytuacji.

— Robić swoje i nie rozczulać się, do djabła!

Władysław spojrzał na portrety przodków. Napewno żaden Dolski nie zadawał nigdy gwałtu swoim uczuciom. Pod tym względem Michał był prawdziwym Dolskim, a on, Władysław, zdegenerowaną odroślą rodu...

Wszedł jeden ze służących, pochylił się nad Władysławem i nic nie mówiąc zniknął. Z pod talerza wystawał rożek złożonego papieru. Władysław rozwinął go ze zmarszczonem czołem i przeczytał kilka wierszy nakreślonych ołówkiem po angielsku:

„Nieodzownie potrzebne jak najrychlejsze informacje o ruchach bolszewików od Wilna, Mińska i Dźwińska“.

Podpisu nie było, ale autentyczność kartki nie ulegała wątpliwości. Teraz nie pora na kłótnie z Michałem...

Za chwilę on sam zjawił się w hallu. Miał na sobie czarną, jedwabną piżamę, japońskie kimono i japońskie czerwone pantofle. Wyglądał w tem wszystkiem jak byk udekorowany wstążkami i koronkami. Ale pomimo tego niemal niewieściego kostjumu, z twarzy jego biła nieugięta energja.

— Mam nadzieję, że kuzyn się wyspał — rzekł serdecznie, siadając naprzeciw Władysława.

Klasnął w ręce na służącego, który przyniósł mu szklankę herbaty i sucharki. Władysław spojrzał ze zdziwieniem. Spodziewał się, że Michał rozpocznie dzień od wódki i niedopieczonego mięsa.

— Dbam o figurę — zaśmiał się gospodarz.

Władysław nie zdobył się na humor. Bez słowa podsunął kuzynowi anonimową kartkę. Michał zesztywniał jak wyżeł na czatach i klapnął zębami.

— Rozumiem — rzekł. — To znaczy, że głupcy pokpili sprawę na południu i obawiają się kontrofensywy tutaj. Proszę kuzyna do mego pokoju. Mam tam mapy.

I dopiwszy herbaty, wstał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 8 lutego

DZIŚ: Jana z Matty W. JUTRO: Apolonji.
Wschód słońca 7 06 zachód słońca 16.34
Przybyło dnia 1 44
Wschód księżyca 8.01, zachód księżyca 18.46
Długość dnia 9 28

OGÓLNE

— KONTYNGENT CUKRU

W Nr. 8 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, wyznaczające ogólne kontyngenty cukru dla cukrowni na okres od 1 października 1931 r. do 30 września 1932 r.

Kontyngent zasadniczy wyznaczono w ilości 3.355.815 q. cukru białego, kontyngent zapasowy: 167.790 q. cukru białego, kontyngent eksportowy w ilości 2.836.845 q. cukru białego.

— ULGI PODATKOWE DLA SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH

Min. Skarbu wystosowało do izb skarbowych okólnik, wyjaśniający, że ulgi podatkowe dla nowowzniesionych budowli mają także zastosowanie do osób, które za pośrednictwem spółdzielni mieszkaniowych lub budowlano-mieszkaniowych budują domy mieszkalne. Dla tych osób podlegają potrąceniu od dochodu (przy wymiarze podatku dochodowego) kwoty, wpłacone na poczet kosztów budowy domów, stwierdzone zaświadczeniem zarządu spółdzielni.

— PROPAGANDA RATOWNICTWA PRZECIWGAZOWEGO

Polski Czerwony krzyż rozpoczyna obecnie szeroką propagandę ratownictwa przeciwgazowego. Działalność P. C. K. w tym zakresie opiera się na uchwałach międzynarodowej komisji ekspertów-prawników, odbytej w grudniu r. ub. w Genewie z inicjatywy międzynarodowego komitetu Czerwonych Krzyży. Konferencja ta wysunęła postulaty zniesienia wojny powietrznej, stosowania gwarancyj istniejących konwencyj, ograniczenia zakazu bombardowania ludności cywilnej podczas wojny i t. d. Akcja P. C. K. zmierza do poparcia działalności międzynarodowego komitetu Czerwonych Krzyży w dziedzinie uświadamiania szerokich mas przed straszliwemi skutkami wojny gazowej.

— PODROŻENIE BLANKIETÓW WEKSLOWYCH

Wobec projektu Min. Skarbu zmiany opłaty stemplowej nastąpi prawdopodobnie podrożenie blankietów wekslowych.

— SUBWENCJE NA BADANIA PRZYRODNICZE I LEKARSKIE

Polska Akademja Umiejętności rozda w kwietniu r. b. z funduszu ś. p. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1932 na badania przyrodnicze i lekarskie, przedewszystkiem mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Zgłaszający się o subwencję powinni wykazać, iż umieją pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis, względnie odbitki prac już drukowanych. W podaniu być musi temat i plan zamierzonej pracy oraz kwota potrzebna na jej wykonanie. Pierwszeństwo mają prace o charakterze doświadczalnym. W wyjątkowych wypadkach Komitet może zezwolić na wykonywanie pracy subwencjonowanej zagranicą, lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania. Ubiegający się o subwencje mają wnosić podania do Polskiej Akademji Umiejętności do 15 marca r. b.

— KURS DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Sekretarjat Studjum Administracji Komunalnej przy wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, podaje do wiadomości, że około 15 lutego r. b. rozpocznie się kolejny XI kurs Studjum dla pracowników samorządowych. Kurs studjum trwać będzie do dn. 10 lipca r. b.

MIEJSKIE

— NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. PROF. KRZYSZTAŁOWICZA

W środę dn. 10-go b. m., jako w 8 rocznicę istnienia Studjum Teologji Prawosł. w Uniw. Warsz. odbędzie się nabożeństwo żałobne w cerkwi na Pradze za duszę ś. p. prof. Krzyształowicza, za którego rektoratu Studjum Teologji Prawosławnej zostało otwarte.

— ODCZYTY

Dziś o godz. 6 wiecz. w sali Tow. Higjen. wiceminister Pieracki wygłosi odczyt o ustroju szkolnictwa.

O godz. 8 wiecz. w lokalu Banku Gosp. Kraj. odbędzie się odczyt K. Brzeskiego p. t. „Czy obecne przesilenie zawiera znamiona zmian ustroju gospodarczego".

— KSIĘŻNA MURAT O „CZARACH INDOCHIN"

Odczyt „O czarach Indochin" zostanie wygłoszony przez ks. Murat po francusku pod protektoratem J. E. pani Juljanowej Laroche, ambasadorowej Francji, w piątek dnia 12 lutego o g. 8-30 w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31), odczyt będzie ilustrowany zdjęciami kinematograficznemi, dokonanemi w Indochinach przez księcia Achille Murat, małżonka prelegentki.

— STYPENDJUM DLA STUDENTA CHEMJI POLITECHNIKI

Wydział chemiczny Polit. Warsz. otrzymał zawiadomienie, że ś. p. gen. Grabowski zapisał wydziałowi 2.500 dolarów celem ufundowania stypendjum dla studenta wydziału Chemicznego.

Ś. † P.

ALINKA JEZIERSKA

ukochana córka Wacława i Jadwigi z Zaborowskich, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 31 stycznia 1932 r., przeżywszy lat 8.

Nabożeństwo żałobne oraz wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego przy kościele parafjalnym w Stopnicy odbyło się dnia 2 lutego 1932 r., o czem zawiadamiają znajomych, krewnych i przyjaciół zrozpaczeni

3934 **RODZICE**

Wynik konkursu na afisz propagandowy

W dniu 5 lutego 1932 roku odbyło się „w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie rozstrzygnięcie konkursu urządzonego przez Komisję propagandy konsumcji cukru przy Radzie Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego na afisz propagandowy.

Przewodniczył p. Franciszek Karpiński.

Z nadesłanych 128 projektów Komisja przyznała nagrody:

I nagr. (zł. 1.200) p. B. Wiśniewskiemu; II nagr. (zł. 750) — M. Bylinie; III nagr. (zł. 500) — Ludwikowi Gardowskiemu. Dalsze trzy nagrody po 250 zł. otrzymali — pp.: B. Wiśniewski, L. Jagodziński (dwukrotnie). Pozatem Komisja zakupiła 7 prac po 150 zł. każda, mianowicie: A. Bowbelskiego i Z. Górskiego, D. Stępniewskiej, Libinowej, Z. Glinickiej, S. Pękalskiego, M. Nowickiej i S. Sandackiej oraz M. Obrębskiej i St. Plater-Zyberka.

— WYSTAWA WZORÓW PRODUKCJI PALESTYŃSKIEJ

Wczoraj o godzinie 12-ej w południe odbyło się otwarcie Stałej Wystawy Wzorów Produkcji Palestyńskiej. Na otwarciu wystawy obecny był m. in. wiceminister Doleżal z Ministerjum Przemysłu i Handlu. Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. Lewite, prezes Izby Polsko-Palestyńskiej.

— „ŚLEDŹ" KOŁA MEDYKÓW

Dziś w Sali Klubu Urzędników Państw. — N.-Świat 67 o godz. 22 odbędzie się tradycyjny „Śledź Medyków". Bilety do nabycia przy wejściu. Kostjumy, tradycyjny pochód, kotyljony i... przykre niespodzianki.

— REWIZJA W SKLEPACH Z ARTYKUŁAMI PIŚMIENNYMI

W ostatnich dniach funkcjonarjusze straży granicznej dokonali szeregu rewizyj w sklepach z artykułami piśmienniczemi, poszukując towaru pochodzenia niemieckiego.

Zabawy karnawałowe

RAUT W INSTYTUCIE PROPAGANDY SZTUKI

W tak popularnym już w stolicy Instytucie Propagandy Sztuki (Królewska 13), o którego otwarciu niedawno obszernie pisaliśmy, odbędzie się dziś wyjątkowo efektowny raut artystyczny z tańcami na zakończenie karnawału. Clou balu będzie stanowił konkurs „tetes paree" oraz alegoryczny pochód sztuki.

Komitet honorowy balu tworzy 3-ch ministrów: spraw zagranicznych, p. Zaleski, spraw wewnętrznych p. Pieracki oraz W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz, z korpusu dyplomatycznego p. ambasador J. Laroche, pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu i szereg innych najwybitniejszych przedstawicieli rządu oraz elity towarzyskiej.

Ze sportu

Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W LAKE PLACID

Hokej na lodzie. Rozegrany w niedzielę wieczorem mecz hokejowy pomiędzy repr. **Kanady i Polski** zakończył się wysokiem zwycięstwem **Kanady w stosunku 9:0** (2:0, 5:0, 2:0). Kanadyjczycy znajdowali się w doskonałej formie, gwałtowne ich ataki groziły wciąż polskiej obronie i gdyby nie **świetna gra Stogowskiego w bramce** wynik byłby napewno o wiele wyższy. O świetnej grze Stogowskiego świadczy fakt, że **w pierwszej tercji obronił aż 15 strzałów na bramkę Polaków.**

Drugi mecz hokejowy Stany Zjednoczone — Niemcy **przyniósł zasłużone zwycięstwo** Stanom Zjednoczonym w stosunku 4:2. Wynik dla drużyny niemieckiej bardzo zaszczytny.

Łyżwiarstwo. W sobotę w godzinach popołudniowych zostały powtórzone wobec unieważnienia poprzednich przedbiegi w biegu na 10 klm.

W pierwszym przedbiegu zwyciężył po zaciętej walce kanadyjczyk Hurd w czasie 17:56,2 sek. przed norwegiem Ballangrudem, amerykaninem Białasem, 4) amerykaninem Wedge. Wszyscy czterej wchodzą do finału. Piąte miejsce zajął finlandczyk Blomquist, szóste — norweg Staksrud.

W drugim przedbiegu zwyciężył amerykanin Jaffee (St. Zj.) w czasie 18:05 sek. Drugim był kanadyjczyk Stack, trzecim — norweg Evensen, czwartym Schroeder (St. Zj.). Wszyscy czterej wchodzą do finału.

Finał biegu na 10 klm. odbędzie się dopiero w **poniedziałek (dziś).**

Z Teatrów

NARODOWY. Dziś i jutro **„Fortepian"** Jerzego Szaniawskiego z pp. Duleba. Lindorfówna. Brydzińskim. Chmielińskim. Węgrzynem.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżyserskim Emila Chaberskiego dramat poetycki Szyllera **„Don Karlos"** w świeżo dokonanym przekładzie K. Iłłakowiczówny.

NOWY. Dziś i jutro **„Drugie imię miłości" Miłaszewskiego** z Gorczyńską. Samborskim. Wesołowskim. Ankwiczówną.

W środę premjera dramatu W. Sommerset Maughana p. t. **„Święty płomień".** Reżyserskie opracowanie Wiktora Biegańskiego. W rolach naczelnych: M. Duleba. H. Gromnicka. K. Ankwiczówna. W. Biegański. Łuszczewski.

LETNI. Dziś i jutro **„Omal nie noc poślubna"** z Malicka. Osterwa. Grabowskim. Gellówna. Hnydzińskim.

W próbach końcowych pod kierunkiem reżyserskim J. Śliwickiego nowa komedja W. Rapackiego **„Cichy wspólnik"** z Ćwiklińską. Leszczyńskim i Fertnerem. Premjera w połowie b. m.

POLSKI. Wobec licznie napływających zgłoszeń na bilety Dyrekcja postanowiła utrzymać na repertuarze w poniedziałek. wtorek i środę sztukę K. A. Czyżowskiego **„Virtuti Militari".**

We czwartek przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

W piątek premjera głośnej sztuki Katajewa **„Defraudanci",** w reżyserji Aleksandra Zelwerowicza, który jednocześnie gra jednego z tytułowych bohaterów sztuki. W głównej roli kobiecej wystąpi specjalnie zaangażowana świetna artystka Sewervna Broniszówna. Efektowne dekoracje do 16-tu obrazów sztuki skomponował Stanisław Śliwiński.

MAŁY. Dziś **„Szczęście od jutra"** z Milą Kamińską. Gryf Olszewską. Zelwerowiczem. Boneckim i Pawłowskim.

„ATENEUM". Dziś **„Damy i Huzary".**

„BANDA". Dziś znakomita rewja **„Banda Naprzód"** z H. Ordonówną i Lodą Halamą na czele zespołu.

„WESOŁE OKO". Dziś rewja **„Bawmy się w miłość".**

„MORSKIE OKO". Dziś i jutro rewja p. t. **„Przez dziurkę od klucza".** Udział biorą: Halama. Parnel. Stanisław Gruszczyński. Leon Wyrwicz. J. Sokołowska i in.

„NOWY ANANAS". Aktualna rewja p. t. **„Pod Maską".**

TEATR NA KREDYTOWEJ (Kredytowa 14). **Dziś i jutro „Tam nad Odrą".**

BEZPŁATNY TEATR DLA WSZYSTKICH w Łazienkach (Pomarańczarnia). codziennie 2 przedstawienia: o g. 12-ej i o g. 4-ej popoł. dla wszystkich p. t. **„Miała baba koguta".**

CYRK STANIEWSKICH. Dziś, o g. 4 m. 15 i 8 m. 15 powtórzenie premjery nowego programu. 16 światowych atrakcyj i 120 krokodyli kapitana Walla.

ZE STOW. MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. 90-a audycja Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. odbędzie się w Sali Konserwatorjum. dziś. o g. 8 m. 15 wiecz.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cham".
Atlantic — (Chmielna 33): — „Express miłości".
Capitol — „Romanse cygańskie".
Casino (Nowy Świat): — **„Ułani... ułani..."**
Colosseum (Nowy Świat): — „Przygoda miłosna".
Majestic — „Gloria".
Filharmonja — „Aniołowie piekła".
Palace (Chmielna 9): — „W mrokach wielkiego miasta".
Pan (Nowy Świat 40): — **„Romanse cygańskie".**
Stylowy (Marszałkowska 108): — **„Bezimienni bohaterowie".**
Światowid (Marszałkowska 111) — **„Tragedja amerykańska".**

Wiadomości gospodarcze

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Na światowych giełdach akcyjnych panował w tygodniu ubiegłym nastrój wyczekujący przy tendencji niejednolitej. Spekulacja wstrzymywała się od zawierania większych tranzakcyj, czekając na pierwsze konkretne wiadomości z konferencji rozbrojeniowej i na wyjaśnienia sytuacji na Dalekim Wschodzie. Narazie sfery giełdowe puściły w obieg dowcip, że konferencja rozbrojeniowa w Genewie rozpoczęła się pod dobrą wróżbą, ponieważ Japonja zaczęła już rozbrajać... armję chińską. Przedłużenie Bankowi Rzeszy kredytu w kwocie 100 miljonów dolarów przyjęły giełdy, ze względu na krótki termin prolongaty, dość obojętnie.

Na giełdzie nowojorskiej obroty były mniejsze, tendencja zmienna. Pożyczki polskie osiągnęły lekką zwyżkę. W dniu 4 lutego notowano (w nawiasie cyfry z 29. 1.): Poż. Stab. 53 (52¾), 8 proc. Poż. Dillona 54⅞, 53⅝), 6 proc. Poż. Dolarowa 55, 7 proc. Poż. m. Warszawy 37¼ (37¼), 7 proc. Poż. Śląska 37¼ (37¼). Giełda londyńska wykazywała przeważnie usposobienie mocne. Papiery japońske i chińskie osiągnęły przejściowo, ze względu na spodziewane zawieszenie kroków wojennych na Dalekim Wschodzie, dość znaczną poprawkę, jednak w końcu wobec trwających nadal walk w Szanghaju i pod Nankinem, uległy ponownej zniżce. Na giełdzie paryskiej, po początkowem osłabieniu, tendencja się wzmocniła. Szczególnie poszukiwane były akcje bankowe, z Banque de France na czele. W Amsterdamie panował nadal nastrój spokojny przy obrotach słabych. Na giełdzie wiedeńskiej zaznaczyła się lekka zwyżka kursów niektórych akcyj przemysłowych.

Na warszawskiej giełdzie akcyj trwała nadal zupełna cisza. Kursy utrzymywały się na prawie niezmienionym poziomie. W dziale papierów procentowych obroty były większe. tendencja mocniejsza. Notowano (pierwsza cyfra z 30 1., druga z 6. 2.): Akcje: Bank Polski 101 — 100.50, Lilpop 13 — 13.50, papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 32 — 31.50, 4 proc. Poż. Inwest. 87.75 — 85, 4 proc. Poż. Dol. 43.75 — 44, 5 proc. Poż. Konwers. 40.25 — 40.25, 7 proc. Poż. Stab. 54.25 — 54, 10 proc. Poż. Kolej 99.50 — 100.50, 6 proc. Poż. Dolarowa 55.50 — 56, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 41 — 41.25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 63 — 63.25

Obroty na giełdzie dewiz były nieco większe. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski.

Banknoty dolarowe w okresie sprawozdawczym większym wahaniom nie ulegały. W obrotach oficjalnych notowano je 8.89—8.89½—8.89—8.88½—8.89½, na rynku prywatnym 8.89¾—8.89½—8.88¾—8.88¾. Dewizy N.-Jork kursu nie zmieniły. W dziale dewiz europejskich obniżył się Londyn z 31.50 na 30.80, inne prawie bez zmiany. Za ruble złote płacono 5 — 5,02 — 4.99 — 4.98 i pół. W związku z ratyfikowaniem paktu o nieagresji między Polską a Sowietami, wzrosło znacznie zapotrzebowanie na czerwońce, które dzięki temu podniosły się w ciągu kilku dni z 32 na 47 centów amerykańskich.

A. Z. W.

O podwyższenie zwrotu ceł przy eksporcie konfekcji

Przemysł włókienniczy podejmuje w najbliższym czasie na terenie rządu akcję w sprawie podwyższenia zwrotów ceł przy wywozie konfekcji. Zwroty ceł przy eksporcie gotowej odzieży zostały, jak wiadomo, obniżone bardzo poważnie z dniem 1 stycznia r. b., a jednocześnie wprowadzenie ceł ochronnych lub restrykcyj importowych w całym szeregu krajów, które stanowiły rynki odbiorcze włókiennictwa polskiego, przyczyniło się również wydatnie do spadku eksportu. Przemysł włókienniczy traktuje konieczność podwyższenia zwrotów ceł przy eksporcie konfekcji tylko jako zarządzenie czasowe, które umożliwi mu uplasowanie znaczniejszej ilości towarów na rynkach zagranicznych.

— UPADŁOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH W roku 1931 ogłoszono w Stanach Zjednoczonych 26.381 upadłości wobec 24.107 w roku 1930. Zobowiązania z tytułu upadłości w r. ub. obliczane są na 2.280.829.316 dol. wobec 1.441.439.445 dol. w roku poprzednim.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c luty (I kw.) i uregulowanie ewent. zaległej.

Radjo

RADJOWY KONCERT POPOŁUDNIOWY

W czwartek 11 b. m. o godz. 17.35 w radjowym koncercie popołudniowym wystąpi pianista p. Ignacy Rosenbaum, znany publiczności przeważnie jako znakomity akompanjator i jako kameralista. Obok popisu solowego, w roli „zespołowca" wystąpi p. Rosenbaum, w trio C-moll op. 1. Beethovena, które wraz z nim wykonają: skrzypek p. Stanisław Tawroszewicz i wiolonczelista p. Zofja Adamska. Trio to, młodzieńcza kompozycja Beethovena, okazuje już „lwi pazur" i nie dziwimy się zachwytom młodego Chopina nad nią. Pani Janina Turczyńska odśpiewa dwie arje operowe i pieśni polskie.

ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek 11 b. m. o godz. 17.10 transmitowany będzie ze Lwowa odczyt red. Michała Rolle p. t. „Gawęda o kobiecie polskiej", w którym odnajdą radjosłuchacze typy i sylwety kobiece, począwszy od Rzepichy — żony Piasta i Wandy — legendarnej królowej polskiej, skończywszy na bohaterskich lwowiankach z okresu wojny ukraińskiej.

Tegoż dnia o godz. 20.00 p. Marja Ossowska w feljetonie p. t. „Przesądy człowieka bez przesądów" rozważy pewien gatunek, subtelniejszych przesądów, zakorzenionych głęboko w psychice ludzkiej, jak się zdaje nieskodyfikowanych przez badaczy kultury czy etnografów, z któremi to spotykamy się u ludzi prostych, jak i uczonych.

CZWARTEK
11 lutego.

12.15 — Odczyt p. t.: „Temperatura powietrza i gleby"— prof. Kaz. Szulc. **12.35** — 1-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej — orkiestra Filh. Warsz. pod dyr Kaz. Wiłkomirskiego. W. Łozińska (sopr.) . St Tawroszewicz (skrzypce) i Wład. Raczkowski (akomp.) **14.45** Płyty gramofonowe. **15.25** — „Wśród książek". **15.50**—Program dla dzieci. **16.20** — Lekcja języka francuskiego. **16.40** — Płyty gramof. **17.10** — „Gawędy o kobiecie polskiej". **17.35** — Koncert popołudniowy. **18.50**—Rozmaitości. **19.15**—Skrzynka pocztowa rolnicza. **19.35** — Płyty gramofonowe. **20.00**— Feljeton p. t.: „Przesądy człowieka bez przesądów". **20.15** Muzyka lekka. **21.25** — Słuchowisko p. t. „Irydjon" pg. Krasińskiego. **22.10** — Płyty gramof. **22.30** — Muzyka lekka i tan. ze Lwowa.

Nekrologja

Witold Bereza, kierownik oddziału rolniczego Instytutu Puławskiego, lat 46. Pogrzeb odbędzie się w Siedlcach dnia 8 b. m.

Tadeusz Różycki, lat 32. Pogrzeb odbędzie się dn. 9 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Irena z Schlösserów Wernerowa, obywatelka z. Kujawskiej, lat 26. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu ewangelicko - augsburskim w Chodczu.

Kazimierz Sas-Kulczycki, Sodalis Marjanus, lat 76. Zmarł dn. 3 b. m. i pochowany został w Ostrogu nad Horyniem.

Wypadki

— **ZBRODNIA SZOFERÓW.** Od pewnego czasu notowane są coraz częściej wypadki przejechania przez taksówki, pędzące z szaloną szybkością zwłaszcza na przystankach tramwajowych, na rogach ulic itp. Policjanci zupełnie na to nie reagują. I wczoraj poza kilku mniejszymi wypadkami, miał miejsce fakt śmiertelnego przejechania przechodnia. Mianowicie na rogu Pl. Dąbrowskiego i Kredytowej, pędząca z szaloną szybkością taksówka najechała na urzędnika Piotra Papieskiego, lat 54, który poniósł śmierć na miejscu.

— **STRZAŁY PRZY UL. GRÓJECKIEJ.** W restauracji „pod Akacjami", wynikła bójka między zgromadzonemi tam osobami. Walczący z restauracji przenieśli się na ulicę. Przechodzący ulicą wojskowi, pragnąc położyć kres dali kilka strzałów z rewolwerów w powietrze. Wówczas z grupy bijących się padły również strzały rewolwerowe, przyczem ciężko raniony został Major Mioduszewski, elektrotechnik. Nadbiegli policjanci zaaresztowali kilku uczestników bójki. Mioduszewskiego odwieziono do szpitala.

— **SAMOBÓJSTWO.** W domu nr. 225 przy ul. Czerniakowskiej, odebrała sobie życie, zażywszy truciznę 45-letnia Bencjana Stańczykówna kasjerka.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 8.2

WALUTY

Dolary 8.89½. Holandja 359.60. Belgja 124.45. Szwajcarja 174.19. Londyn 30.80. Nowy Jork 8.917. Paryż 35.13. Praga 26.41. Włochy 46.55.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.94 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 31.25. 4 proc. Poż. Inw. 85. 4 proc. Poż. Dol. 44. 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94. 8 proc. Obl. Kom. B-ku G. K. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25. 5 proc. Państw. Poż. Konw. 40.25. 7 proc. Poż. Stab. 55.50 — 53,25 — 54. 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 49.75. 4 i pół proc. L. Z. zł. 41. 8 proc. Miejskie zł. 62.50 — 63.75 — 62.75. 8 proc. L. Z. m. Łodzi 60.25 — 60. 10 proc. L. Z. m. Siedlec 59.

AKCJE

Bank Polski 99. Sole potasowe 87. Lilpop 13.75.

Rynki zbożowe i towarowe

NABIAŁ

WARSZAWA, 8.2. **Jaja:** Tendencja słaba. Ceny hurtowe w dniu 6 b. m. przeciętnie wynosiły za towar nowej produkcji do zł. 125 za skrzynię 24-kopową. Ze zbiornic jajczarskich przy spółdzielniach mleczarskich cieszy się nadal dużem powodzeniem.

Sery: Ceny hurtowe za pojedyńcze sztuki: sery litewskie w zależności od gatunku zł. 2.00—2.40, podaż duża, tend. spokojna.

Mleko: Pełne na miarę za 1 litr w hurcie zł. 0.20 do zł. 0.25.

LEN I PAKUŁY

LUBLIN, 8.2. Ceny lnu i pakuł w 4 kwartale utrzymały się. Należy zaznaczyć pewne ożywienie w eksporcie do Czechosłowacji i Niemiec. Niepomyślnym objawem jest stale zmniejszająca się podaż surowca, co tłomaczy się kurczącą się z roku na rok produkcją wskutek nierentowności. Dumping sowiecki w dalszym ciągu bardzo silny.

Ceny lnu i pakuł w IV kwartale kształtowały się następująco:

		gat.		
1)	len czesany	gat. 0	— zł. 1.50 — 1.70	za 1 kg.
2)	„ „	„ I	— „ 1.40 — 1.20	„ „ „
3)	„ „	„ II	— „ 1.00 — 1.15	„ „ „
4)	pakuły lniane czesane	gat. 0	— zł. 1.00 — 0.80	za kg.
5)	„ „ „	„ I	— „ 0.80 — 0.65	„ „
6)	„ „ „	„ II	— „ 0.45 — 0.40	„ „

RYBY

WARSZAWA, 8.2. Ceny ryb za 1 kg. w hurcie: karpie żywe 2.30—; w detalu: karpie żywe 2,50—2.70, śnięte 2.00—, lin żywy 3.00—, śnięty 2.00, karaś żywy 3.00—5.00, śnięty 2—3, szczupak 2.50—3.50, leszcz 2.50—2.80, sandacz jeziorowy —, na lodzie 2.40—2.80, łosoś 5—0, sum krajany 3—4, certy —.——, śliży , śledzie 0.80, średnica 1.20—1.50, drobnica 0.60—0.70. Na rynku ryb w tygodniu ubiegłym były dość znaczne przy tendencji słabszej. Dał się zauważyć wzmożony dowóz sandaczy rosyjskich i karpi węgierskich.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś o godz. 10 w Warszawie ciśnienie 747.5 na poziomie 120 m. temperatura — 09 C°, wilgotność 97%, stan nieba śnieg.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: najpierw pochmurno ze śniegiem, potem pogoda zmienna. Silne ochłodzenie, zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Najpierw silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie, potem północne.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 25 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI